

# I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

## *1. Homilia papieża Benedykta XVI na zakończenie 26. Światowych Dni Młodzieży w Madrycie*

Drodzy młodzi,

Wraz z celebracją Eucharystii zbliżamy się do kulminacyjnego momentu tego Światowego Dnia Młodzieży. Kiedy widzę was tutaj, tak licznie przybyłych z całego świata, moje serce napętnia się radością, myśląc o szczególnej miłości, z jaką spogląda na was Jezus. Tak, Pan was kocha i nazywa was swoimi przyjaciółmi (por. J 15,15). Wychodzi wam na spotkanie i pragnie towarzyszyć wam w drodze, aby otworzyć wam bramy do pełni życia i uczynić was uczestnikami swego bezpośredniego związku z Ojcem. My ze swej strony, świadomi wielkości Jego miłości, chcemy odwzajemnić z całą wielkodusznością ten znak upodobania, postanawiając dzielić także z innymi otrzymaną radość. Z pewnością jest obecnie wiele osób, które czują się pociągnięte postacią Chrystusa i chcą Go lepiej poznać. Dostrzegają, że jest On odpowiedzią na wiele z ich osobistych niepokojów. Ale kim On jest naprawdę? Jak to możliwe, że ktoś, kto żył na ziemi tak wiele lat temu, ma coś wspólnego ze mną dzisiaj?

W usłyszaną przez nas Ewangelię (por. Mt 16,13-20) opisane są dwa różne sposoby poznania Chrystusa. Pierwszy polegałby na poznaniu zewnętrznym, charakteryzującym się opinią bieżącą. Na pytanie Jezusa: „Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?” uczniowie odpowiadają: „Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków”. To znaczy, uważano Chrystusa za jeszcze jedną postać religijną, obok dotąd znanych. Następnie, zwracając się osobiście do uczniów, Jezus pyta ich: „A wy za kogo Mnie uważacie?”. Piotr odpowiada słowami, które są pierwszym wyznaniem wiary: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego”. Wiara wykracza poza zwykłe dane empiryczne lub historyczne, zdolna jest pojąć tajemnicę osoby Chrystusa w Jej głębi.

Jednakże wiara nie jest owocem wysiłku ludzkiego, ludzkiego umysłu, ale jest darem Boga: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie”. Ma swoje źródło w inicjatywie Boga, który objawia nam swoje wnętrze i zaprasza nas do udziału w Jego Boskim życiu. Wiara daje nie tylko pewne informacje na temat tożsamości Chrystusa, ale zakłada osobistą więź z Nim, przyłgnięcie całej osoby, z jej inteligencją, wolą i uczuciami, do samoobjawienia się Boga. W ten sposób pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?” w głębi pobudza uczniów do podjęcia osobistej decyzji w stosunku do Niego. Wiara i naśladowanie Chrystusa są ze sobą ściśle powiązane. A ponieważ zakłada ona naśladowanie Mistrza, wiara powinna umacniać się i wzrastać, stawać się głębszą i dojrzałą, w miarę jak nasila się i umacnia więź z Jezusem, bliskość z Nim. Także Piotr i pozostali apostołowie musieli przejść tą drogą aż do spotkania ze zmarłychwstałym Panem, które otworzyło im oczy na pełną wiarę.

Drodzy młodzi, także dziś Chrystus zwraca się do was z tym samym pytaniem, jakie zadał Apostołom: „A wy, za kogo Mnie uważacie?”. Odpowiedzcie Mu wielkodusznie i śmiało, jak wypada sercom młodym, takie jak wasze. Powiedzcie Mu: Jezus, wiem, że jesteś Synem Bożym, który dał swoje życie za mnie. Chcę iść za Tobą wiernie i dać się kierować Twoim słowem. Znasz i miłujesz mnie. Ufam Tobie i całe moje życie składam w Twoje ręce. Chcę, żebyś był siłą, która mnie podtrzymuje, radością, która mnie nigdy nie opuszcza.

Odpowiadając na wyznanie Piotra, Jezus mówi o Kościele: „A Ja ci powiadam, ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój”. Co to oznacza? Jezus buduje Kościół na skale wiary Piotra, który wyznaje boskość Chrystusa.

Tak, Kościół nie jest zwykłą ludzką instytucją, jak każda inna, ale jest ściśle zjednoczony z Bogiem. Sam Chrystus odnosi się doń jako do „swojego” Kościoła. Nie można oddzielać Chrystusa od Kościoła, tak jak nie można oddzielać głowy od ciała (por. 1 Kor 12,12). Kościół nie żyje sam z siebie, ale z Pana. Jest On obecny w nim i daje mu życie, pokarm i siły.

Drodzy młodzi, pozwólcie, że jako Następca Piotra zachęcę was do umocnienia tej wiary, którą przekazali nam apostołowie, do umieszczenia Chrystusa, Syna Bożego, w centrum waszego życia. Pozwólcie jednak również, abym przypomniał, że pójście za Jezusem w wierze oznacza kroczenie z Nim w komunii Kościoła. Za Jezusem nie można pójść samemu. Temu, kto ulega pokusie, by pójść „na własną rękę” lub żyć wiarą według dominującej w społeczeństwie mentalności indywidualistycznej, grozi to, że nigdy nie spotka Jezusa Chrystusa, lub że skończy, idąc za fałszywym Jego obrazem.

Mieć wiarę oznacza opierać się na wierze twoich braci i że twoja wiara służy w ten sam sposób jako wsparcie dla wiary innych. Proszę was, drodzy przyjaciele, abyście kochali Kościół, który zrodził was do wiary, który wam dopomógł w lepszym poznaniu Chrystusa, który pozwolił wam odkryć piękno Jego miłości. Fundamentalne znaczenie dla wzrostu waszej przyjaźni z Chrystusem ma uznanie znaczenia waszego radosnego włączenia się w życie parafii, wspólnot i ruchów, jak również udział w niedzielnej Eucharystii, częste korzystanie z sakramentu pojednania, troska o modlitwę oraz modlitwa i rozważanie Słowa Bożego.

Z tej przyjaźni z Jezusem zrodzi się także bodziec prowadzący do dawania świadectwa wiary w najróżniejszych środowiskach, nawet tam, gdzie się ją odrzuca lub gdzie panuje obojętność. Nie można spotkać Chrystusa i nie ukazywać Go innym. Nie zatrzymujcie więc Chrystusa dla siebie! Przekazujcie innym radość waszej wiary! Świat potrzebuje świadectwa waszej wiary, z pewnością potrzebuje Boga. Myślę, że wasza obecność tutaj, młodych przybyłych z pięciu kontynentów, jest wspaniałym dowodem płodności polecenia Chrystusa skierowanego do Kościoła: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15). Także was dotyczy niezwykle zadanie bycia uczniami i misjonarzami Chrystusa w innych ziemiach i krajach, gdzie jest mnóstwo młodych ludzi, którzy dążą do wyższych rzeczy, a dostrzegając w swych sercach możliwość wartości bardziej autentycznych, nie dają się uwieść fałszywym obietnicom stylu życia bez Boga.

Drodzy młodzi, modlę się za was wszystkich z całą miłością mego serca. Polecam was Najświętszej Maryi Pannie, aby wam zawsze towarzyszyła swym macierzyńskim wstawiennictwem i uczyła was wierności Słowu Bożemu. Proszę was także o modli-

twę za Papieża, aby jako Następca Piotra mógł nadal umacniać swoich braci w wierze. Oby wszyscy w Kościele, duszpasterze i wierni, zblizali się każdego dnia coraz bardziej do Pana, abyśmy wzrastali w świętości życia i w ten sposób dawali skuteczne świadectwo, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Synem Bożym, Zbawicielem wszystkich ludzi i żywym źródłem ich nadziei. Amen.

*Z IDK 21.08.2011*

*tl. st (KAI)*

### ***Słowa Ojca Świętego przed modlitwą Anioł Pański***

Drodzy przyjaciele,

Teraz powrócicie do miejsc stałego pobytu. Wasi przyjaciele będą chcieli wiedzieć, co się w was zmieniło po pobycie w tym szlachetnym mieście z Papieżem i setkami tysięcy młodych ludzi z całego świata. Co im powiecie? Zachęcam was, byście dawali śmiałe świadectwo życia chrześcijańskiego wobec innych. W ten sposób będziecie zaczynem nowych chrześcijan i sprawicie, że Kościół pojawi się znów z mocą w sercach wielu ludzi.

Jakże wiele myślałem w tych dniach o tych młodych, którzy oczekują na wasz powrót! Przekażcie im moją miłość, zwłaszcza najniezwyklejszym, a także waszym rodzinom i wspólnotom życia chrześcijańskiego, do których należycie.

Przyznaję, że jestem pod głębokim wrażeniem tak znaczącej obecności w tych Dniach biskupów i kapłanów. Dziękuję im wszystkim z głębi duszy, zachęcając ich jednocześnie, by nadal troszczyli się z entuzjazmem i oddaniem o duszpasterstwo młodzieży.

Powierzam teraz wszystkim młodym świata, a zwłaszcza was, drodzy przyjaciele, pełnemu miłości wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy nowej ewangelizacji i Matki Młodych; pozdrawiamy ją tymi samymi słowami, jakie skierował do niej Anioł Pański.

*Po modlitwie Anioł Pański Papież skierował do młodych pozdrowienia w kilku językach. Do Polaków powiedział:*

Drodzy młodzi Polacy, silni wiarą, zakorzenieni w Chrystusie!

Niech owocują w was otrzymane w tych dniach od Boga talenty. Bądźcie Jego świadkami. Nieście innym orędzie Ewangelii. Waszą modlitwą i przykładem życia pomagajcie Europie odnaleźć jej chrześcijańskie korzenie.

*Z IDK 21.08.2011*